

Tomasz Kubalica

## Stanowisko Heinricha Rickerta wobec teorii odbicia

Trudno zrozumieć koncepcję prawdy, rozwijaną na gruncie szkoły badeńskiej, bez uwzględnienia szerszego teoriopoznawczego kontekstu tej myśli, do którego z całą pewnością należy krytyka teorii odbicia<sup>1</sup>. Związek między teorią odbicia i pojęciem prawdy można w uproszczeniu ująć następująco: klasyczna koncepcja prawdy wraz z pojęciem zgodności zakładają teorię odbicia<sup>2</sup>. Jeżeli przyjmowane w filozofii klasycznej pojęcie zgodności zakłada teorię odbicia, należy to rozumieć w ten sposób, że rzeczy stanowią dla naszych myśli pewnego rodzaju wzór, który powinien być w określony sposób odzwierciedlany w naszych przedstawieniach. Ujawnia się tu przyjmowany wraz z teorią odbicia podział świata, jakiego doświadczamy, na dwa ściśle przylegające do siebie wymiary: świat oryginalny oraz świat kopiowany. Do świata oryginalnego należą rzeczy same w sobie, natomiast kopiami są dane naszym zmysłom zjawiska. Poznanie jako odbicie polega na kopiowaniu oryginalnej rzeczywistości przez człowieka, a im bardziej kopie wierne są rzeczom, tym trafniejsze i obiektywniejsze jest nasze poznanie.

---

<sup>1</sup> Zob. P. Goedeke: *Wahrheit und Wert. Eine logisch-erkenntnistheoretische Untersuchung über die Beziehungen zwischen Wahrheit und Wert in der Wertphilosophie des Badischen Neukantianismus*. Hildburghausen 1927, s. 6.

<sup>2</sup> Niezależnie od rozstrzygnięcia kwestii, czy pojawiające się historycznie później pojęcie zgodności dostarcza nam właściwej wykładni stanowiska Arystotelesa, można przyjąć, że u podstaw jego koncepcji prawdy również legła teoria odbicia. Por. J. Nieraad: *Abbildtheorie*. In: *Historisches Wörterbuch der Philosophie*. Hrsg. von J. Ritter, K. Gründer und G. Gabriel. Basel 1970, s. 1.

Inspiracji do wyjaśnienia zagadnienia stanowiska szkoły badeńskiej wobec teorii odbicia dostarczają rozważania Ernsta Cassirera zawarte w rozprawie *Erkenntnistheorie nebst den Grenzfragen der Logik*, w której autor odnosi się do współczesnej teorii prawdy i krytykuje między innymi Emila Laska za powrót do teorii odbicia<sup>3</sup>. Cassirer zarzuca Laskowi, że pod szyldem teorii odtwarzania (*Nachbildtheorie*) w nowej postaci — przywraca do łask zakładaną w przedkantowskiej metafizyce teorię odbicia (*Abbildtheorie*). Znaczenie zarzutów Cassirera polega na tym, że odnoszą się one do filozoficznych poglądów Laska, stanowiących — istotny również dla sposobu rozumienia prawdy — przełom w filozofii szkoły badeńskiej. W celu wyjaśnienia istoty dynamiki tego przełomu w odniesieniu do teorii prawdy należy rozważyć, oprócz stanowiska Laska, również poglądy Heinricha Rickerta, głównego przedstawiciela szkoły. Celem podjętych w artykule rozważań jest ujęcie treści krytyki teorii odbicia formułowanej przez wymienionych przedstawicieli neokantyzmu badeńskiego.

Istotne dla naszych rozważań znaczenie ma jeszcze jeden motyw. W ujęciu Rickerta teoria odbicia jest powiązana z teoretycznym intuicjonizmem reprezentowanym przez innego jego ucznia — Martina Heideggera<sup>4</sup>. Rickert podejmuje dyskusję z intuicjonistyczną teorią poznania, dyskusję, która toczy się wokół pojęcia prawdy. Podstawowy zarzut dotyczy tego, że intuicjonizm myli realny proces psychiczny indywidualnego poznania z logiczną istotą poznania: „Poszukiwana przez naukę prawda teoretyczna nigdy nie może być rozumiana — mówiąc za Heideggerem — jako *alétheia* w sensie czystego »od-krycia« lub odsłoniętej dla »spojrzenia« naoczności”<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> Zob. E. Cassirer: *Erkenntnistheorie nebst den Grenzfragen der Logik*. In: I d e m: *Aufsätze und kleine Schriften (1902—1921). Gesammelte Werke*. Bd. 9. Hamburg 2003, s. 148 i nast. Por. A. J. N o r a s: *Kant a neokantyzm badeński i marburski*. Katowice 2000, s. 182.

<sup>4</sup> Por. J. N i e r a a d: *Abbildtheorie...*, s. 2. Por. także K. M i c h a l s k i: *Heidegger i filozofia współczesna*. Warszawa 1998, s. 217 i nast. W kontekście stanowiska Rickerta wobec teoriopoznawczego intuicjonizmu można również rozważyć, czy innym, niewymienionym wprost, adresatem Rickertowskiej krytyki teorii odbicia nie była także fenomenologia i jej twórca Edmund Husserl.

<sup>5</sup> „Theoretische Wahrheit, wie die Wissenschaft sie sucht, kann nie, um mit HEIDEGGER zu reden, *alétheia* im Sinne der bloßen »Ent-Decktheit« oder der für den »Blick« freigelegten Anschauung sein”. H. R i c k e r t: *Die Logik des Prädikats und das Problem der Ontologie*. Heidelberg 1930, s. 106—107. To dzieło Rickerta miało stanowić odpowiedź na rozprawę Martina Heideggera *Kant und das Problem der Metaphysik* z 1929 roku. Zob. M. H e i d e g g e r: *Kant a problem metafizyki*. Tłum. B. B a r a n. Warszawa 1989.

Zdaniem Rickerta, powiązanie prawdy z naocznością, jakie postuluje Heidegger, sytuuje ją poza teoretyczną sferą prawdy w sensie logicznym. W jego ujęciu przyjmowane w odniesieniu do tak rozumianego intuicjonizmu ujmowanie myślenia jako „od-krywania” lub prawdy jako tego, co w naszej naoczności „nie-skryte”, jest bezpodstawne. Rickertowskie stanowisko wobec teoriopoznawczego intuicjonizmu wynika z jego krytyki teorii odbicia.

Punktem wyjścia rozważań Rickerta było potoczne rozumienie poznania jako bezpośredniego przedstawiania. Powszechnie przyjęty pogląd na temat pojęcia poznania opiera się, jego zdaniem, na następującym założeniu: „Moje przedstawienia traktuję [...] jako odbicie mojego otoczenia i oczywiście, również ujmuję otoczenie jako coś od moich przedstawień zupełnie różnego i niezależnego”<sup>6</sup>. A zatem, w ujęciu teorii odbicia otoczenie może wywierać wpływ na człowieka; tym samym poznanie staje się możliwe dopiero dzięki niemu. Jeżeli istota poznania sprowadza się do przedstawiania, to poznawanie polega na imitowaniu oryginalnej rzeczywistości, a zawarte w przedstawieniu odbicie jest zawsze określonego rodzaju imitacją autentycznego bytu. W tak rozumianym poznaniu mamy za zadanie odkrywać istniejący dla siebie — i niezależny od teoretycznego podmiotu — porządek<sup>7</sup>.

Z epistemologicznym podziałem na pierwotne źródła i wtórne kopie krzyżuje się transcendentarno-filozoficzne rozróżnienie między tym, co immanentne, a tym, co transcendentne. Rickert wyraża to w postaci przeciwieństwa immanencji i transcendencji: „Pojęcie teoriopoznawczej transcendencji jest uzależnione od pojęcia teoretycznego lub poznającego podmiotu, ze względu na który coś jako jemu immanentne lub transcendentne ma obowiązywać i wraz z nim musi ono [pojęcie teoriopoznawczej transcendencji — T.K.] się zmieniać”<sup>8</sup>. Transcendencję i immanencję w poznaniu należy rozumieć jako parę pojęć, które razem przedstawiają dwie uzupełniające się i zależne od siebie płaszczyzny ludzkiego poznania. Pojęcia immanencji i transcendencji są rozumiane w ten sposób, że immanencja oznacza wszyst-

<sup>6</sup> „Ich fasse nun auch meine Vorstellungen als ein Abbild meiner Umgebung auf, und selbstverständlich sehe ich die Umgebung als etwas auch von meinen Vorstellungen völlig Verschiedenes und Unabhängiges an”. H. Rickert: *Der Gegenstand der Erkenntnis. Ein Beitrag zum Problem der philosophischen Transzendenz*. Aufl. 1. Freiburg i. B. 1892, s. 44.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 42.

<sup>8</sup> „Der Begriff der erkenntnistheoretischen Transzendenz ist bedingt durch den Begriff des theoretischen oder erkennenden Subjekts, mit Rücksicht auf das etwas als ihm immanent oder transzendent zu gelten hat, und er muß sich mit diesem ändern”. H. Rickert: *Der Gegenstand der Erkenntnis. Einführung in die Transzendentalphilosophie*. Aufl. 6. Tübingen 1928, s. 134.

ko to, co jest „zależne” od świadomości, transcendencja zaś — to, co od niej niezależne<sup>9</sup>. Można zatem ogólnie powiedzieć, że relacja między transcendencją a immanencją odpowiada stosunkowi między treścią świadomości a tym, co od niej niezależne.

W odróżnieniu od Kantowskiego transcendentalizmu, który podejmuje zadanie zbadania stosunku doświadczenia do bytu reprezentowanego przez rzecz samą w sobie, filozofia transcendentalna Rickerta polega na tym, że akcentuje znaczenie transcendencji dla obiektywności poznania<sup>10</sup>. Rickert w swej teorii poznania zajmuje stanowisko immanencji, które jako podstawowa, zakłada relację świadomości (teoriopoznawczego podmiotu) do immanentnej treści po to, aby z tej relacji wyprowadzać wnioski dotyczące transcendencji. Tym samym Rickert w poszukiwaniu koniecznych zasad, które nadają poznaniu ważność i prawdę, wychodzi od Reinholdowskiej zasady świadomości.

Rozróżnienie między immanencją a transcendencją wyznacza jednocześnie podział między immanentną a transcendentną teorią odbicia. Transcendentna teoria odbicia jest przyjmowana w metafizyce i opiera się na założeniu, że poznawanie polega na odzwierciedlaniu (*Abbildern*) rzeczywistości, która znajduje się poza świadomością poznającego podmiotu. Natomiast immanentna teoria odbicia odrzuca założenie o odzwierciedlaniu transcendentnej rzeczywistości, by w jej miejsce przyjąć immanentną rzeczywistość treści świadomości. Immanentna teoria odbicia zostaje przyjęta w filozofii immanencji i uwalnia teorię poznania od założenia o istnieniu niepoznawalnych obiektów<sup>11</sup>. Immanentna teoria odbicia przyjmuje jedynie, że poznanie polega na odtwarzaniu tylko i wyłącznie rzeczywistości spostrzeżonej. Zdaniem Rickerta jednak, takie ujęcie stanowi tylko częściowe wyjaśnienie zagadnienia poznania<sup>12</sup>.

Christian Krijnen zrekonstruował na podstawie tekstów Rickerta trzy argumenty wysuwane przeciwko immanentnej teorii odbicia:

- „argument metodologiczny”;
- „argument logiczno-pojęciowy”;
- „argument logiczno-poznawczy”<sup>13</sup>.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 61; por. s. 67.

<sup>10</sup> Zob. A. J. N o r a s: *Kant a neokantyzm badeński i marburski...*, s. 171—173; B. T r o c h i m s k a: *Ewidencyjna teoria prawdy Heinricha Rickerta*. W: *Studia z filozofii współczesnej*. Red. R. R ó ż a n o w s k i. Wrocław 1995, s. 30.

<sup>11</sup> H. R i c k e r t: *Der Gegenstand der Erkenntnis...*, Aufl. 6, s. 127.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 138. W immanentnej teorii odbicia brak odpowiedzi na pytanie, na czym polega prawda poznania.

<sup>13</sup> Zob. Ch. K r i j n e n: *Nachmetaphysischer Sinn. Eine problemgeschichtliche und systematische Studie zu den Prinzipien der Wertphilosophie Heinrich Rickerts*.

Pierwszy argument opiera się na zakwestionowaniu tego, że poznawanie faktycznie opiera się na zgodności *sensu stricto*, to znaczy na równości pod względem treści — równości, jaka zachodzi między spostrzeżeniem i przedstawieniem<sup>14</sup>. Treść świadomości składa się z „różnych i fluktuujących wytworów”: rzeczywistość — jak głosi zasada heterogeniczności — cechuje się różnorodnością i tworzy „heterogeniczne kontinuum, czyli „intensywną» i »ekstensywną« nieskończoność determinacji właściwości i relacji danego materiału”<sup>15</sup>. Z tego powodu materia poznania jest pod względem metodologicznym nieuchwytna. Poznanie zatem nie może polegać na odbiciu, ponieważ ciągłego i nieprzebranego oryginału nie zdoła skopiować ograniczona świadomość; świadomość musi dokonywać wyboru, aby uporządkować i uprościć poznawanie na podstawie określonych zasad poznania. W szczególności poznanie nie mogłoby polegać na zgodności, ponieważ ono ani nie osiąga stanu równości między przedstawieniem i spostrzeżeniem, ani nie może zawierać konstatacji tego, że kopia jest zgodna z oryginałem<sup>16</sup>.

Jądro argumentu logiczno-pojęciowego — który Rickert przytacza w *Die Grenzen der naturwissenschaftlichen Begriffsbildung*, swej pracy z teorii pojęcia — polega na różnicy między „ogólnością pojęcia” (*repraesentatio generalis*) a jednostkowością tego, co dane (*repraesentatio singularis*); w pojęciu jako ogólne jest pomyślane to, co w naoczności zostało dane w sposób jednostkowy<sup>17</sup>. Dlatego pojęcie musi być pod względem treści uboższe niż poszczególne przedstawienia. W zamian ma ono większy „zakres” niż jednostkowe przedstawienie. Argument logiczno-pojęciowy implikuje również istotne konsekwencje semantyczne: „[...] wszystkie znaczenia słów, którym przyporządko-

---

Würzburg 2001, s. 205 i nast. Argumentację Rickerta omówił również A. Przyłębski i K. Bakradze. Zob. A. Przyłębski: *Emila Laska logika filozofii*. Poznań 1990, s. 18; K. Bakradze: *Z dziejów filozofii współczesnej*. Tłum. H. Zelnikowa. Warszawa 1964, s. 272—274.

<sup>14</sup> H. Rickert: *Der Gegenstand der Erkenntnis...*, Aufl. 6, s. 135 i nast.; I d e m: *Kulturwissenschaft und Naturwissenschaft*. Stuttgart 1986, s. 30 i nast.; I d e m: *Die Grenzen der naturwissenschaftlichen Begriffsbildung. Eine logische Einleitung in die historischen Wissenschaften*. Aufl. 5. Tübingen 1929, s. 32 i nast.

<sup>15</sup> Zob. Ch. Krijnen: *Nachmetaphysischer Sinn...*, s. 206 „Diese »intensive« und »extensive« Unendlichkeit von eigenschaftlichen und relationalen Bestimmtheiten des gegebenen Materials, dieses sog. »heterogene Kontinuum« — soll gerade in der Erkenntnis überwinden werden”.

<sup>16</sup> Rickert podaje jako przykład atomistykę, która jego zdaniem, stanowi dziedzinę nauki pozbawioną konieczności oddawania rzeczy w sposób wierny. Zob. H. Rickert: *Der Gegenstand der Erkenntnis...*, Aufl. 6, s. 136.

<sup>17</sup> Zob. Ch. Krijnen: *Nachmetaphysischer Sinn...*, s. 208 i nast.

wujemy treść, są ogólne”<sup>18</sup>. Ogólność znaczenia jest rozumiana jako przeciwieństwo jednostkowości „indywiduum”; nie możemy więc w ścisłym sensie poznawać tego, co indywidualne. Na poznanie nie składają się pojedyncze znaczenia słów, lecz ich kompleksy, czyli zdania, w których sens i treść pojęcia zostają określone ogólnie; poszczególne elementy sądu muszą zawsze zostać uogólnione i zatracają „jednostkowość” naocznej treści spostrzeżenia<sup>19</sup>. Dla teorii poznania istotne jest to, że pojęcia, które są zawsze ogólne, dopiero w sądzie (zdaniu) stają się poznaniem, a pomyślane w nich pojęcie nie może być ani prawdziwe, ani fałszywe.

Trzeci argument logiczno-poznawczy ma różne warianty; jeden z nich został określony jako „teoriopoznawczy problem rzeczywistości”<sup>20</sup>. Ów problem wiąże się z możliwością poznania rzeczywistości pierwowzoru i da się go wyrazić w następującym pytaniu: jak poznanie może reprodukcować pierwowzór tak, aby podmiotowi ukazał się rzeczywisty oryginał? Na to pytanie Rickert odpowiada negatywnie: nie da się skopiować rzeczywistości oryginału. Krijnen trafnie komentuje to w następujący sposób: „Podstawowe założenie teorii odbicia, że istnieje rzeczywisty świat, który funkcjonuje jako podstawa naszego poznania, jest potraktowany z teoriopoznawczego punktu widzenia jako dogmat”<sup>21</sup>.

Ujęcie poznania rzeczywistości jako odbicia stanowi założenie dogmatyczne. W tym przypadku mamy do czynienia z *circulus vitiosus* albo — jak podaje Rickert — z „tautologią” sposobu myślenia, którą reprezentuje pozytywizm i empiryzm: „Odpowiedź, że przedmiot [...] poznania rzeczywistości ma być tylko rzeczywistym materiałem faktycznym, może być wystarczająca [...] z punktu widzenia nauk szczegółowych, jednak nic nie wnosi do teorii poznania. Prowadzi do tego, że miarą dla formy poznania rzeczywistości jest to, co jest poznane jako rzeczywiste”<sup>22</sup>. A zatem teoria odbicia opiera się na pleo-

<sup>18</sup> „Am einfachsten kann man das so klarmachen: alle Bedeutungen der Worte, unter die wir einen Inhalt bringen, sind allgemein”. H. Rickert: *Der Gegenstand der Erkenntnis...*, Aufl. 6, s. 142.

<sup>19</sup> Zob. Ch. Krijnen: *Nachmetaphysischer Sinn...*, s. 208 i nast.

<sup>20</sup> Zob. ibidem, s. 209 i nast.; H. Rickert: *Der Gegenstand der Erkenntnis...*, Aufl. 6, s. 137 i nast.

<sup>21</sup> „[D]ie Grundvoraussetzung der Abbildtheorie, es gebe eine wirkliche Welt, die als Grundlage unserer Erkenntnis fungiere, ist vom abbildtheoretischen Standpunkt aus betrachtet ein Dogma”. Ch. Krijnen: *Nachmetaphysischer Sinn...*, s. 209.

<sup>22</sup> „Die Antwort, daß der Gegenstand dieser Wirklichkeitserkenntnis das wirkliche Tatsachenmaterial selbst sei, mag, wie gesagt, für den Standpunkt der Einzelwissenschaften ausreichen, ist aber für die Erkenntnistheorie völlig nichtssagend. Sie käme auf die Tautologie hinaus, daß der Maßstab für die Form der Wirklichkeits-

następczym założeniu, że rzeczywisty materiał faktyczny jest przedmiotem poznania rzeczywistości. W ścisłym logicznym sensie mamy tu jednak do czynienia z błędnym kołem, które stanowi rodzaj dowodu zakładającego to, czego chce się dowieść.

Chcąc uniknąć tautologii, musimy — zdaniem Rickerta — oddzielić materiał poznania od przedmiotu poznania: „Dla poznania, że coś posiada formę immanentnej rzeczywistości, musi istnieć jeszcze inny, transcendentny przedmiot niż to, co immanentnie rzeczywiste”<sup>23</sup>. Główny motyw oddzielenia materiału poznania od przedmiotu poznania jest taki, że nie sposób naszego poznania oprzeć na tym, co dopiero ma zostać poznane, lecz musi istnieć coś niezależnego od naszego poznania, co zdoła zaoferować nam właściwe kryterium poznania rzeczywistości. Dopiero tak rozumiana transcendencja pozwoli uchwycić właściwe ramy ujęcia materii poznania. Chodzi o znalezienie transcendencji, która warunkuje obiektywizm oraz teoretyczną pewność.

Do zaproponowanej przez Krijnena listy argumentów przeciwko immanentnej teorii odbicia można dodać kolejny. Jeżeli utożsamiamy poznawanie z odzwierciedlaniem, to poznanie polega na relacji dwóch obiektów: oryginalnego obiektu spostrzeżenia oraz skopiowanego obiektu przedstawienia. W ujęciu poznania jako odzwierciedlania brak miejsca na podmiot. Taki stan rzeczy prowadzi do następujących dwóch aporii: (a) Jeżeli uznamy poznający podmiot za obiekt, to popełniamy błąd *contradictio in adiecto*, ponieważ podmiot musi różnić się realnie od obiektu poznania<sup>24</sup>. Kiedy zaś, mimo wszystko, przyznajemy podmiotowi miejsce w tej relacji, to (b) otrzymujemy nieskończony ciąg poznających podmiotów. Drugą aporię immanentnej teorii odbicia Rickert przedstawił w następujący sposób: „Aby poznać zgodność, konieczny byłby zawsze jeszcze pewien podmiot, a to [jego — T.K.] poznanie nie mogłoby z kolei być przedstawieniem, gdyż wówczas musiałaby zostać rozpoznana nowa zgodność i tak dalej w nieskończoność”<sup>25</sup>. Przy założeniu zatem immanentnej teorii odbicia obiektywność oraz prawda wiążą się z relacją między przedstawieniami i spostrzeżeniami, natomiast brak w takim ujęciu podmiotu, który mógłby konstatować zachodzenie relacji oryginału oraz

erkenntnis das als wirklich Erkannte ist”. H. Rickert: *Der Gegenstand der Erkenntnis...*, Aufl. 6, s. 145.

<sup>23</sup> Ibidem.

<sup>24</sup> Zob. H. Rickert: *Der Gegenstand der Erkenntnis...*, Aufl. 1, s. 44.

<sup>25</sup> „Es würde immer noch ein Subjekt nötig sein, um die Uebereinstimmung zu erkennen, und diese Erkenntnis könnte nicht wieder eine Vorstellung sein, weil dann eine neue Uebereinstimmung erkannt werden müsste u. s. w. bis in's Unendliche”. Ibidem, s. 46—47; zob. I d e m: *Der Gegenstand der Erkenntnis...*, Aufl. 6, s. 135.

kopii. Swój stosunek do teorii odbicia Rickert wyraża w następujący sposób: „Immanentna teoria odbicia z jej stwierdzeniem, że poznanie polega na oddaniu spostrzeganej rzeczywistości w przedstawieniach, może — zdawałoby się — wyjaśniać, jak poznaję, że na przykład ta kartka papieru ma biały kolor, jednak zawodzi wobec pytania: na czym polega prawdziwość poznania, że ta kartka papieru istnieje rzeczywiście”<sup>26</sup>. W jego ocenie immanentna teoria poznania istotnie zawęża rozumienie poznania i abstrahuje od doniosłego faktu, że poznanie powinno być prawdziwe. Filozoficzna analiza poznania musi dotyczyć właśnie prawdziwości poznania. W szczególności zarzut wobec immanentnej teorii odbicia polega na tym, że pomija ona istotne dla poznania rozróżnienie formy i treści<sup>27</sup>. Zanim powiemy, że „ta kartka papieru jest biała”, musimy pomyśleć: „ten papier jest rzeczywiście biały”, a to następuje nie tylko dzięki poznaniu tego, co rzeczywiste w wyniku odbijającego przedstawienia, ale przede wszystkim dzięki pewnym strukturom nie pochodzącym z treści poznania. W sądzie następuje dookreślenie bytu orzekanego przez ujęcie go jako właściwości pewnej rzeczy oraz teoriopoznawcze założenie, że wszystkie rzeczy mają właściwości.

Teoria odbicia będzie zadowalająca dla każdego, kogo nie interesuje, co pochodzi z treści poznania, a co spoza niej<sup>28</sup>. Nie można — zdaniem Rickerta — odwoływać się do oczywistości i zrównywać „przedstawione” białe w poznaniu z białym jedynie spostrzeżonym. Należy odróżniać materiał od przedmiotu poznania, wykazać powszechną i konieczną różnicę pomiędzy materiałem a przedmiotem poznania. Rickert ujmuje to w następujący sposób: „Jest wprawdzie słusznym, że zanim dojdzie do poznawania, podmiot musi najpierw skonstatować zgodność między przedstawieniami i spostrzeżeniami jako rzeczywiście zachodząca; wszelako musi być tak, że wszelkie poznawanie rzeczywistości jest konstataowaniem zgodności odbicia i rzeczywistego oryginału, i w tym względzie immanentna teoria odbicia — aczkolwiek nie potrafi rozwiązać wszystkich problemów — okazuje się w istocie słuszną”<sup>29</sup>. A zatem stosunek Rickerta do teorii odbicia —

---

<sup>26</sup> „Die immanente Abbildtheorie mit ihrer Behauptung, das Erkennen bestehe in dem Wiedergeben der wahrgenommenen Wirklichkeit durch Vorstellungen, mag zu erklären scheinen, wie ich erkenne, daß z. B. Dies Blatt Papier weiße Farbe hat, aber sie versagt vor der Frage: worauf beruht die Wahrheit der Erkenntnis, daß dies Blatt wirklich ist?” Ibidem, s. 138.

<sup>27</sup> Por. ibidem, s. 140—141.

<sup>28</sup> Por. ibidem, s. 142.

<sup>29</sup> „Dies ließe sich der soeben angedeuteten Ueberlegung gegenüber so geltend machen, dass man sagt: es ist zwar richtig, dass die Uebereinstimmung zwischen



co uszło uwagi Cassirera — nie jest jednoznacznie negatywny. Rickert przyznaje tej koncepcji poznania względną słuszność. Jego stanowisko można zrozumieć tylko w ten sposób, że mimo wymienionych zastrzeżeń należy dopuścić — w ramach postulowanego przez niego stanowiska immanencji — zakładającą adekwatność immanentną teorię odbicia. Rickert zdecydowanie odrzuca jedynie transcendentną teorię odbicia. Tak więc, jeśli chodzi o relację między treściami świadomości (przedstawieniem i spostrzeżeniem), teoria odbicia jest dopuszczalna, gdy natomiast próbujemy w ten sposób wyjaśnić poznanie „świata zewnętrznego”, teoria odbicia jest niedopuszczalna.

Transcendentna teoria odbicia opiera się na założeniu, że znajdujące się w naszej świadomości przedstawienia są kopiami sytuowanego poza naszą świadomością świata realnego. Argument Rickerta jest następujący: „Nie sposób zrozumieć, dlaczego miałbym dojść do takiego poglądu, znam bowiem przecież tylko świat przedstawień lub treść świadomości. I dopóki skupiam się tylko na sobie samym, nie wiem niczego ani o odzwierciedlającym stosunku do jakiejś różnej od niego nieświadomej rzeczywistości, ani też o samej tej rzeczywistości”<sup>30</sup>. Można więc powiedzieć, że nasze poznanie ogranicza się — w ujęciu Rickerta — jedynie do dziedziny immanentnej, to znaczy do świata przedstawień lub do świata treści świadomości. Transcendencja, która *ex definitione* jest różna od świadomości, jest jednocześnie niepoznawalna zarówno jako (a) „rzeczywistość” poza świadomością, jak i jako (b) sama relacja odzwierciedlania, która powinna zachodzić między transcendencją i immanencją.

Według Rickerta teoria odbicia ma korzenie Platońskie<sup>31</sup>. Jego zdaniem, Platonowi zawdzięczamy przede wszystkim to, że w metafizyce panuje tendencja do przeciwstawiania pełnego pozorów świata

---

Vorstellungen und Wahrnehmungen von einem Subjekt erst als wirklich vorhanden konstatiert werden muß, ehe es zum Erkennen kommt, aber trotzdem bleibt es dabei, daß alles Erkennen der Wirklichkeit das Konstatieren einer Uebereinstimmung von Abbild und wirklichem Original ist, und insofern erweist sich die immanente Abbildtheorie, obwohl sie nicht alle Probleme zu lösen vermag, in der Hauptsache doch als richtig”. Ibidem, s. 135.

<sup>30</sup> „Es ist nicht einzusehen, wie ich zu einer solchen Ansicht hätte kommen sollen, denn ich kenne ja nur die Vorstellungswelt oder den Bewußtseinsinhalt, und ich weiß, so lange ich mich nur an mich selbst halte, weder etwas von einem abbildenden Verhältnis zu einer von ihr verschiedenen unbewußten Wirklichkeit noch etwas von dieser Wirklichkeit selbst”. Ibidem, s. 121.

<sup>31</sup> Zob. także R. R o Ź d ź e ń s k i: *Filozofia poznania. Zarys problematyki*. Kraków 1995, s. 17—19. Za twórców teorii odbicia uchodzą greccy atomiści — Leukippos z Miletu oraz Demokryt z Abdery. Zob. J. N i e r a a d: *Abbildtheorie...*, s. 1 i nast.

zmysłowego prawdziwemu światu niezmysłowemu<sup>32</sup>. Wynika z tego przekonanie, że w naszym poznaniu nie możemy pozostać przy fenomenie, lecz musimy dążyć do noumenu. W konsekwencji dochodzimy do dualizmu transcendentnego świata rzeczy oraz świata immanentnie przedstawionego w świadomości. Ów dualizm właśnie opiera się na teorii odbicia: „Z teorii odbicia faktycznie wynika, że nie da się właściwie poznać tego, co zmysłowe, oraz że musi zatem istnieć coś niezmysłowo realnego, aby to, co realne, mogło być w ogóle poznawalne. Równe — jak się zdaje — równym tylko się poznaje”<sup>33</sup>. Rickert w swej krytyce transcendentnej teorii odbicia przeciwstawia się Platonowskiemu esencjalizmowi<sup>34</sup>. Rzeczywistość stanowi heterogeniczne kontinuum i nie można jej w całości racjonalnie wyjaśnić. Nauka określa pojęcia przez przekształcenie heterogenicznego kontinuum w homogeniczne kontinuum lub heterogeniczne *discretum*. Złożoność świata możemy poznawać jedynie dzięki jego uproszczeniu lub samoograniczeniu, w których wyniku lwia część pozostaje ukryta.

Heinricha Rickerta aprobata „pozytywizmu”, związana z przyznaniem „relatywnej słuszności” immanentnej teorii odbicia, jest ograniczona do odrzucenia dualizmu „dwóch światów”. Jego stanowisko kieruje się przeciw metafizyce transcendentnego „realizmu”, która uniemożliwia poznanie rzeczywistości i przenosi realność w nieosiągalne przez człowieka „zaświaty”. Mimo to transcendencja ciągle pozostaje problemem, który podejmuje. Rickert kończy swą myśl następującą peryfrazą: „Transcendencja umarła, niech żyje transcendencja!”. Nowa transcendencja musi jednak być zupełnie inaczej rozumiana.

Są przesłanki, aby pod względem historycznofilozoficznym wiązać Rickertowską krytykę teorii odbicia z Richarda Avernariusza stanowiskiem empiriokrytycyzmu. Rudolf Zocher określa Rickerta koncepcję realności jako empiriokrytyczne stanowisko immanencji, które cechuje się uznawaniem „rzeczywistości z drugiej strony treści świadomości za nie do przyjęcia”<sup>35</sup>.

<sup>32</sup> Zob. H. Rickert: *Die Erkenntnis der intelligiblen Welt und das Problem der Metaphysik*. „Logos” 1927, Nr. 16, s. 182 i nast.

<sup>33</sup> „Aus der Abbildtheorie folgt in der Tat, daß Sinnliches sich eigentlich nicht erkennen läßt, und daß es also ein unsinnliches Reales geben muß, falls das Reale überhaupt erkennbar sein soll. Gleiches kann, so meint man, nur durch Gleiches erkannt werden”. Ibidem, s. 188.

<sup>34</sup> Zob. A. Przyłębski: *Emila Laska logika filozofii...*, s. 20.

<sup>35</sup> R. Zocher: *Heinrich Rickerts philosophische Entwicklung. Bemerkungen zum Problem der philosophischen Grundlehre*. „Zeitschrift für deutsche Kulturphilosophie” 1938, Bd. 4, s. 85. Wczesna filozofia Rickerta mogła się kształtować pod

Richard Avenarius, wraz z Ernstem Machem, reprezentuje w filozofii kierunek określany mianem empiriokrytycyzmu. Empiriokrytycyzm jest radykalnym pozytywizmem, którego zwolennicy wysunęli postulat usunięcia z poznania wszystkich elementów subiektywnych, apriorycznych oraz metafizycznych<sup>36</sup>. Charakterystyczne dla tego kierunku jest żądanie oparcia poznania na „czystym doświadczeniu”, czyli na tym, co jest dane bezpośrednio, jako najbardziej naukowe i sprawdzalne zarazem.

Zarówno dla Avenariususa, jak i dla Rickerta poznanie nie może polegać na „introjekcji”, czy też „rzutowaniu” zjawisk fizycznych na zjawiska psychiczne. Rickert do pewnego stopnia zgadza się z Avenariusem w jego krytyce naturalnego pojęcia poznania jako „introjekcji”<sup>37</sup>. Rickert protestuje jednak przeciwko uznaniu podmiotu za przedmiot, jak to czyni — jego zdaniem — Avenarius. Zupełne uprzedmiotowienie podmiotu jest dla Rickerta nie do przyjęcia w filozofii<sup>38</sup>. Jednostronnej obiektywizacji podmiotu można dokonać w naukach szczegółowych, lecz nie sposób jej zaakceptować w teorii poznania. Rickert uznaje pozytywistyczne ujęcie rzeczywistości w obrębie nauk szczegółowych, lecz sprzeciwia się mu w epistemologii. Można powiedzieć, że Rickertowska filozofia immanencji sytuuje się pośrodku: między opartym na nauce realistycznym pojęciem rzeczywistości a transcendentально-idealistyczną filozofią świadomości.

Na zakończenie rozważań na temat poglądów Rickerta wypada jeszcze wspomnieć, że w miejsce teorii odbicia przyjmuje on koncepcję przetwarzania (*Umbildung*), którą w skrócie można scharakteryzować w następujący sposób. Indywidualna rzeczywistość uzyskuje swą strukturę dzięki poznającemu podmiotowi, to znaczy w poznaniu zostaje rzeczy nadana oczekiwana forma i zostają jej przypisane oczekiwane cechy, które należy z jednej strony ująć przez pryzmat powinności, a z drugiej strony określić za pomocą prawa natury. Zarówno prawa natury, jak i towarzysząca im powinność są „sztuczne”, to znaczy są wytworzone przez podmiot. Jednocześnie cały proces wytworzenia pozostaje w pełni swobodny<sup>39</sup>. W ten sposób człowiek może w odniesieniu do przyczynowo uwarunkowanej rzeczywistości osiągnąć w poznaniu autonomię.

---

wpływem Richarda Avenariususa, ponieważ spędził on letni semestr 1886 roku w Zurychu, gdzie prywatnie poznał urlopowanego Avenariususa.

<sup>36</sup> Por. K. B a k r a d z e: *Z dziejów filozofii współczesnej...*, s. 60—61.

<sup>37</sup> Por. H. R i c k e r t: *Der Gegenstand der Erkenntnis...*, Aufl. 6, s. 122—123.

<sup>38</sup> Por. *ibidem*, s. 123.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 447.

O ile filozofię Rickerta charakteryzuje dystansowanie się wobec teorii odbicia, o tyle w myśli Laska można zaobserwować powrót do pewnej wersji owej teorii. Chociaż Lask zasadniczo odrzuca teorię odbicia (*Abbildtheorie*), to w jej miejsce przyjmuje teorię odtwarzania (*Nachbildtheorie*). Dla niego różnica między teorią odbicia a teorią odtwarzania stanowi coś więcej niż tylko różnicę terminologiczną, ponieważ w przeciwieństwie do odbicia odtwarzanie konstruuje w pewnym sensie nowe sztuczne struktury, które charakteryzują się wyższym stopniem zorganizowania niż ich źródłowy prawzór.

Punktem orientacyjnym jest struktura nośnika prawdy — sądu. Dla Laska stwierdzana w sądzie przynależność lub brak przynależności elementów składowych nie mogą być dane w przedmiotowym prawzorze, lecz zostają dopiero wtórnie dopisane do pozbawionego przeciwieństw stanu rzeczy<sup>40</sup>. Dlatego struktury, którym przypisuje się prawdziwość bądź fałszywość, zawsze charakteryzuje pewien dystans do przedmiotowego prawzoru. Z tego powodu nawet zgodność wytworzonej struktury z przedmiotem nie polega na jego prostym odbiciu, lecz właśnie na odtworzeniu, które w żadnym wypadku nie jest po prostu kopią oryginału.

Lask stara się bardzo wyraźnie odróżnić odbicie od odtworzenia. Odbicie polega na kopiowaniu oryginału, natomiast odtworzenie wnosi coś nowego. W ten sposób sztuczna dziedzina zawarta w odtworzeniu pozostaje odseparowana od niepoddanych parcelacji przedmiotów pierwotnych<sup>41</sup>. Dlatego prawdziwe oraz odpowiadające prawdzie obiekty są „wyłącznie zesztukowanymi tworam, powstałymi z rozparcelowania przedmiotu i sztucznie oderwanych od siebie części składowych”<sup>42</sup>. W rezultacie dziedzina prawdy oraz odpowiadania prawdzie jest wtórna wobec pierwotnego przedmiotu.

<sup>40</sup> Por. E. L a s k: *Die Lehre von Urteil*. In: I d e m: *Gesammelte Schriften*. Hrsg. von E. H e r r i g e l. Mohr (Siebeck). Bd. 2. Tübingen 1923, s. 363. Zob. P. G o e d e k e: *Wahrheit und Wert...*, s. 98.

<sup>41</sup> Lask podkreśla, że dystans między sztucznymi strukturami a pozbawionym sztuczności przedmiotem jest szczególnie doniosły w przypadku negatywności oraz przeciwieństwa prawdy. Jego zdaniem, dowodzi to, że „sztuczność struktury całej dziedziny sądu jako taka jest nieprzenikniona”. („Daß dieser Abstand immer nur gerade an der Negativität hervorgehoben wird, ist das untrügliche Anzeichen dafür, daß die Struktur künstlichkeit der ganzen Urteilsregion als solcher gar nicht durchschaut wird”). E. L a s k: *Die Lehre von Urteil...*, s. 363. Zob. także P. G o e d e k e: *Wahrheit und Wert...*, s. 72.

<sup>42</sup> „Jetzt erst zeigen sich die wahren und wahrheitswidrigen Objekte als das, was sie sind: als lauter zusammengestückelte Gefüge der aus der Gegenstandszerstückelung hervorgegangenen, künstlich auseinandergerissenen Bestandteile”. E. L a s k: *Die Lehre von Urteil...*, s. 363.

Należy jednak stwierdzić, że w ujęciu Laska prawzór służy wyłącznie za miarę tego, co ma zostać odtworzone. W związku z tym podkreśla, że wyrażenie „odtworzenie” nie zostało użyte w znaczeniu potocznym: „Oznacza ono jedynie wymierność według [przedmiotów — T.K.], zależność od [przedmiotów — T.K.], przyporządkowanie przedmiotom”<sup>43</sup>. W efekcie to, co odtworzone, musi być tym, co wymierne względem przedmiotów.

Można dodać, że stanowi to również ważną konsekwencję „kopernikańskiej tezy” Kanta: jednorodne przedmioty, jako „miara usytuowana ponad przeciwieństwami”, znajdują się w opozycji do fenomenów specyficznych dla dziedziny sądu. Odtwórczość oznacza, że przedmiotowe struktury pierwotne stanowią miarę struktury sądu. Natomiast właściwy stosunek między dziedziną przedmiotu a obszarem struktur prawdy, takich jak sądy, polega na parcelowaniu: „Dystans między obszarem dającym się zmierzyć a »mierzydłem« okazał się dystansem między tym, co rozparcelowane, a tym, co niepoddane parcelacji”<sup>44</sup>. W ten sposób w prawzorze funkcjonują jedynie określone i pozbawione przeciwieństw relacje kategorialne. Przedmiotowe zawieranie się w sobie kategorii oraz materiału kategorialnego zostaje nazwane stosunkiem pozbawionym przeciwieństwa, które zachodzi między wartością a antywartością. Obszar miarodajny z konieczności musi być pozbawiony przeciwieństw oraz niepodzielony, gdyż ma stanowić jednolitą miarę stanów rzeczy tego, co podzielone.

A zatem: zarówno prawdziwość, jak i odpowiadanie prawdzie mają charakter odtwórczy. Odpowiadanie prawdzie jest prawdziwe, ponieważ zestawia te same składniki, które w sposób pozbawiony przeciwieństw są powiązane z sobą w przedmiocie źródłowym. W ten sposób Lask stara się zaprezentować alternatywną dla teorii odbicia koncepcję odtwarzania.

Scharakteryzowani przedstawiciele szkoły badeńskiej po wskazaniu problemów wynikających z przyjęcia teorii odbicia postulują krytyczne podejście do podstaw poznania. Krytyczne podejście oznacza dla nich refleksję nad poglądami uznawanymi za oczywiste. Krytycyzm nie polega jednak na całkowitym odrzuceniu potocznych poglądów, nie postuluje żadnej supernauki, która z pozycji trybunału wiedzy zweryfikowałaby osiągnięcia nauk szczegółowych. Przeciwnie,

<sup>43</sup> „Er bezeichnet nur die Meßbarkeit an, die Abhängigkeit von, die Zugeordnetheit gegenüber den Gegenständen”. Ibidem, s. 366.

<sup>44</sup> „Der Abstand zwischen der messbaren und der Maßstabsregion hat sich als eine Distanz zwischen einem Zerstückelten und einem Unzerstückelten erwiesen”. Ibidem, s. 364.

zostają one uznane, z tym jedynie zastrzeżeniem, że w obliczu zarzutów, jakie można sformułować pod adresem zdroworozsądkowych założeń, słuszność owych założeń jest względna i powinna zostać filozoficznie ugruntowana. Przedstawione zarzuty są jednocześnie punktem wyjścia krytycznej teorii wiedzy i można je potraktować jako czyn dalszych analiz oraz wniosków.

Drugim charakterystycznym rysem krytyki teorii odbicia, przeprowadzonej w ramach teorii poznania szkoły badeńskiej, jest przełom dokonany przez Laska, który, inaczej niż Rickert, dopuścił pewną wersję transcendentnej teorii odbicia. W teorii prawdy wspomniany przełom przejawia się w powrocie Laska do opartej na pojęciu zgodności klasycznej koncepcji prawdy. Ów przełom można potraktować również jako wyraz odejścia od filozofii skoncentrowanej na teorii poznania i zogniskowania filozoficznych zainteresowań na ontologii. Wyłania się jednak pytanie: czy koncepcja odtwarzania w zadowalający sposób odpiera zarzuty kierowane przeciwko teorii odbicia?

Odpowiedź Cassirera na tak postawione pytanie jest negatywna. Uważa on, że Lask w nowej postaci teorii odtwarzania uznaje najważniejsze elementy przedkrytycznej teorii odbicia. Cassirer wyraża swoje krytyczne wobec Laska stanowisko w następujący sposób: „Zapewne jednak ta sama relacja odtwarza się wewnątrz samej dziedziny poznania, jeżeli istnieją w niej składniki o znaczeniu pierwotnym oraz składniki o znaczeniu tylko pochodnym i wtórnym oraz jeżeli właściwe kryterium dla tych drugich polega na tym, że udaje się im odtworzyć te pierwsze bez obcych, zniekształcających dodatków”<sup>45</sup>. Zdaniem Cassirera, ujęcie relacji między odtworzoną dziedziną sądu a wzorcową dziedziną przedmiotu, jakie zaproponował Lask, prowadzi do tych samych problemów, które generowała metafizyczna teoria odbicia. Postulowana przezeń „prawda sama w sobie” na nowo wprowadza te same trudności, które się ujawniały, gdy przyjmowano w metafizyce dogmatycznej istnienie „rzeczy samych w sobie”. Konsekwencją przyjęcia tej wersji teorii odbicia jest uznanie, że wszelka aktywność w dziedzinie wiedzy ma wyłącznie negatywną funkcję<sup>46</sup>. Zapoznaniu ulega okoliczność, że gdyby nie pośrednicząca funkcja realizowana przez aktywność sądu, prawda sama w sobie nie byłaby

<sup>45</sup> „Wohl aber stellt sich nun innerhalb der Sphäre der Erkenntnis selbst die gleiche Beziehung wieder her, sofern es in ihr Elemente von primärer und solche von bloß abgeleiteter, sekundärer Bedeutung gibt und sofern der eigentliche Maßstab für die letzteren darin besteht, daß es ihnen gelingt, die ersteren ohne fremde, entstellende Zutaten wiederzugeben”. E. Cassirer: *Erkenntnistheorie nebst den Grenzfragen der Logik...*, s. 147—148.

<sup>46</sup> Por. ibidem, s. 150.

nigdy „dana”. Stanowisko Cassirera wobec przyjętej wraz z teorią odzwierciedlenia transcendentnej teorii odbicia jest w zasadzie zgodne z konkluzjami omówionej już krytyki Rickerta.

Trzeci wniosek dotyczy Martina Heideggera teoretycznego intuicjonizmu. Jeżeli istota poznania ma polegać na zachodzącym w bezpośredniej naoczności czystym „odkrywaniu”, to u podstaw takiego rozumienia poznania musi również tkwić teoria odbicia. Różnica polega jedynie na tym, że dla Heideggera owo odkrywanie nie opiera się na zgodności. Mimo to można uznać, że w przypadku intuicjonizmu również obowiązuje schemat charakterystyczny dla teorii odbicia: we wtórnej i w pochodnej prawdzie (byciu-prawdziwym) odkryty zostaje pierwotny byt sam w sobie, a poznawanie jako odkrywanie jest tym pełniejsze, im mniej zawiera obcych dodatków. Można zatem uznać, że Rickertowska krytyka intuicjonizmu była także konsekwencją jego stosunku do transcendentnej teorii odbicia.

Tomasz Kubalica

### Heinrich Rickert's stand on the theory of reflection

#### S u m m a r y

The aim of the paper is to discuss primarily the epistemological theory of reflection (*Abbildtheorie*) as seen by Heinrich Rickert, the main representative of Neo-Kantianism Baden School. The most important arguments put forward by Rickert against taking the cognition as a reflection of the reality are being analysed. Rickert's standpoint turns out to be moderate. He argues against the transcendental theory of reflection, but does not reject the idea of reflection as a model of cognition and takes the immanent theory of reflection as relatively justified. The paper contains also a discussion of the standpoint of another representative of Baden School, Emil Lask, who has rejected the theory of reflection in favour of the after-image theory (*Nachbildtheorie*).

Tomasz Kubalica

### Heinrich Rickert angesichts der Abbildtheorie

#### Z u s a m m e n f a s s u n g

Der Verfasser bespricht v. a. philosophische Meinungen des Hauptvertreters der Badischen Schule des Neukantianismus, Heinrich Rickert über epistemologische Abbildtheorie. Er erforscht die wichtigsten Argumente, die von Rickert gegen die als

die Abbildung der umgebenden Wirklichkeit betrachtete Erkenntnis beigebracht wurden. Rickert vertrat einen gemäßigten Standpunkt. Er war gegen die transzendente Abbildtheorie, doch er lehnt sie als ein Erkenntnismodell nicht völlig ab und gab der immanenten Abbildtheorie ein relatives Recht. Im vorliegenden Artikel erinnert der Verfasser auch an einen anderen Vertreter der Badischen Schule, Emil Lasek, der die Abbildtheorie abgelehnt und stattdessen die Nachbildtheorie angenommen hat.